

Ks. FRANCISZEK JANUSZ MAZUREK

GODNOŚĆ OSOBY LUDZKIEJ CZY PRAWO NATURALNE  
PODSTAWĄ PRAW OSOBY LUDZKIEJ  
W UJĘCIU JACQUESA MARITAINA

WSTĘP

Maritain ostrzegał przed utożsamianiem prawa naturalnego z koncepcjami tegoż prawa. Najogólniej biorąc, można wyodrębnić dwie znaczące szkoły wyjaśniające podstawę praw człowieka: pozytywizmu prawnego i prawa naturalnego. Wprawdzie szkoła pozytywizmu nie jest jednolita, ale wspólną jej cechą jest to, że przyjmuje się w niej naczelną tezę, iż źródłem praw człowieka jest wola jednostki lub grupy ludzi sprawujących władzę w państwie. Są to więc prawa, które ustrojodawca zamieścił w konstytucji lub przez zawarte umowy sprawujących władzę w wielu państwach zostały ogłoszone w konwencjach międzynarodowych. Prawa te są dziełem „łaski” czy swoistego rodzaju jałmużny udzielanej obywatelom przez sprawujących władzę w państwach. Bynajmniej nie znaczy to, że pozytywizm nie ma elementów wartościowych. Szkoła prawa naturalnego jest bardziej zróżnicowana niż szkoła pozytywizmu prawnego. Upraszczając, można wyróżnić w niej dwie główne orientacje: oświeceniowo-racjonalistyczną i tomistyczną. Według Maritaina pierwsza – być może nawet bardziej znana wśród filozofów prawa – zniekształciła prawo naturalne. W orientacji tomistycznej zarysowały się dwa kierunki. W jednym za podstawę praw człowieka uznaje się prawo naturalne, w drugim zaś samą godność osoby ludzkiej.

W całej filozofii społecznej Maritaina centralnym pojęciem jest pojęcie osoby ludzkiej i jej godność<sup>1</sup>. Przyjął on koncepcję prawa naturalnego od

---

<sup>1</sup> L. C a r e t t e. *La philosophie politique et les droits de la personne selon Jacques Maritain*. „Revue de l’Université d’Ottawa” 51:1982 nr 4 s. 656.

św. Tomasza, wprowadzając do niej pewne modyfikacje przez wykorzystanie między innymi wyników badań etnologii i historii. Uzasadnienia praw osoby ludzkiej szuka w przedmiotowym prawie naturalnym<sup>2</sup>. Wprost stwierdza, że „filozoficznym fundamentem praw człowieka jest prawo naturalne (*la loi naturelle*)<sup>3</sup>. Jednakże relacja: godność osoby ludzkiej–prawo naturalne–prawa człowieka domaga się tym bardziej wyjaśnienia, ponieważ – po pierwsze – zaliczał on pewne prawa do prawa naturalnego, a nie tylko z nim związane w sposób konieczny czy warunkowy; po drugie – szukał ich podstaw ontycznych w godności osoby ludzkiej; po trzecie – niektórzy autorzy, jak np. Waśkiewicz i M. A. Krąpiec, stojąc na gruncie tradycyjnego tomizmu w tej dziedzinie, wykreślają z tej potrójnej relacji godność osoby ludzkiej, której miejsce w ich interpretacjach zajmuje natura ludzka. W nurcie natomiast etyki personalistycznej (K. Wojtyła, A. Rodziński, T. Styczeń, A. Szostek) godność osoby ludzkiej jest wprost ujmowana jako podstawa norm moralnych (prawa naturalnego). Słusznie stwierdza S. Olejnik, że Maritain w swych rozważaniach wysuwa na pierwsze miejsce godność osoby ludzkiej i w niej szuka uzasadnień praw człowieka; oraz że uzasadnienie to jest szeroko akceptowane przez myślicieli chrześcijańskich i Jana Pawła II<sup>4</sup>. Również Cz. Strzeszewski<sup>5</sup> i R. Sugranyes de Franch<sup>6</sup> wykazują, że Maritain swą teorię praw

---

<sup>2</sup> *La loi naturelle ou loi non écrite*. Paris 1986 passim. W *Les droits de l'homme et la loi naturelle* (Paris 1989) Maritain zamiennie używał terminu „la loi naturelle” i „le droit naturel”, ale w liście do Henry Barsa pisał: „En principe je préfère l'expression «la loi naturelle» à celle de droit naturel” (*Oeuvres*. Vol. 2: 1940-1963. Paris 1979).

<sup>3</sup> „Le fondement philosophique des Droits de l'Homme est la Loi naturelle” (*L'Homme et L'État*. W: *Oeuvres complètes*. Vol. 9: 1947-1951. Fribourg–Paris 1990 s. 573). „La vraie philosophie des droits de la personne humaine repose donc sur l'idée de la loi naturelle. La même loi naturelle qui nous prescrit nos devoirs les plus fondamentaux, et en vertu de laquelle toute loi oblige, c'est elle aussi qui nous assigne nos droits fondamentaux” (*Les droits de l'homme et la loi naturelle* s. 70).

<sup>4</sup> „Tak więc dla uzasadnienia praw człowieka odwołuje się Maritain do: 1) godności osoby ludzkiej; 2) prawa naturalnego; 3) zasady sprawiedliwości; 4) prymatu osoby w życiu społecznym; 5) właściwego rozumienia dobra wspólnego. Odwołanie się do godności osoby ludzkiej zostało wysunięte na pierwsze miejsce nie dlatego, że sam filozof przywiązywał do tej drogi uzasadnienia szczególną wagę. W rzeczywistości tak nie jest. Co więcej, nie znajdujemy u niego nawet szerszego rozwinięcia tej idei. Ważne jest jednak, że on dojrzał w ogóle tę drogę. Dziś jest ona już szeroko utworowana wśród myślicieli chrześcijańskich, a papież Jan Paweł II [...] po niej głównie pójdzie w swej nauce o prawach człowieka. Otóż Maritain wysoko stawia godność ludzką, zwłaszcza w kontekście odniesień do życia społecznego” (S. Olejnik. *Prawa człowieka J. Maritaina i Jana Pawła II*. W: *Jacques Maritain prekursor soborowego humanizmu*. Red. S. Kowalczyk, E. Baławajder. Lublin 1992 s. 173).

<sup>5</sup> „Jednym z podstawowych problemów społecznych są prawa człowieka. Maritain w

człowieka oparł na godności osoby ludzkiej. S. Kowalczyk zauważa, że zdaniem Maritaina „prawa człowieka opierają się na prawie naturalnym i niezbywalnej godności człowieka”<sup>7</sup>. Jednakże stwierdzenie, że „prawa człowieka opierają się na prawie naturalnym”, nie jest w pełni uzasadnione, ponieważ pewne prawa człowieka Maritain zaliczał wprost do pierwszych zasad tegoż prawa. Innymi słowy – nie można szukać podstaw praw człowieka w prawie naturalnym, gdyż niektóre z nich stanowią właśnie prawo naturalne.

#### I. ASPEKT ONTOLOGICZNY PRAW CZŁOWIEKA

Maritain rozpatrywał prawo naturalne w dwu aspektach – ontologicznym i gnozeologicznym<sup>8</sup>. Mówiąc o aspekcie ontologicznym przyjmuje jako fakt bezsporny, mimo występowania odmiennych poglądów, że w każdym człowieku istnieje taka sama struktura ontyczna, że człowiek jest istotą rozumną i wolną, zdolną do rozpoznania swoich celów, które odpowiadają w sposób konieczny jego konstytucji naturalnej i są takie same dla wszystkich ludzi<sup>9</sup>. Poprzedza swoje analizy przykładami celów i sposobów funkcjonowania wytworów ludzkich, roślin i zwierząt. Wykazuje, że w każdym wytworze ludzkim zawarta jest jakaś ich struktura bytowa i cel nadany im przez myśl człowieka. Poza tym korzystanie z wytworów ludzkich musi poprzedzić poznanie owego celu w nich zawartych, sposobu wprawiania ich w ruch, czyli sposób, w jaki „powinno się” ich używać. Na przykład fortepiany niezależnie od marki i umiejscowienia mają na celu wydawanie takich samych dźwięków. Również wszystkie byty żyjące mają swoją strukturę bytową i

---

*Humanisme intégral* (London 1960) nie mówi bezpośrednio o tych prawach. Mocno jednak podkreśla godność osoby ludzkiej i wyprowadza z tej godności wiele wniosków dotyczących różnych szczegółowych uprawnień człowieka, jak prawa do własności, do udziału w życiu politycznym i gospodarczym, do wolności słowa, do zrzeszania się. W wielu natomiast innych pracach wyraźnie sformułował teorię praw człowieka” (*Humanizm integralny J. Maritaina a Vaticanum II*. W: *Jacques Maritain prekursor soborowego humanizmu* s. 186).

<sup>6</sup> *Primauté de l'humain – Jacques Maritain et les droits de l'homme*. W: *Universalité des droits de l'homme et diversité des cultures*. Les Actes du I<sup>er</sup> Colloque Interuniversitaire. Fribourg 1982 s. 111-118.

<sup>7</sup> *Wprowadzenie do filozofii J. Maritaina*. Lublin 1992 s.71.

<sup>8</sup> *L'Homme et L'État* s. 578-590; por. C. D a g u m. *Jacques Maritain and Human Rights*. „Revue de l'Université d'Ottawa” 51:1982 nr 4 s. 664.

<sup>9</sup> *L'Homme et L'État* s. 578.

specyficzny cel – rozwój i zachowanie (przekazywanie) życia – i sposób, w jaki „powinny” ten cel osiągać. Ową strukturę bytową zarówno wytworów ludzkich, jak i istot żyjących, zawarty w nich cel i sposób, w jaki „powinno się” używać wytworów, w jaki sposób istoty żyjące „powinny” osiągać swój cel, Maritain nazywa prawem natury – „prawidłowością (normalnością) jego funkcjonowania” (*normalité de son fonctionnement*)<sup>10</sup>. Wyrażenie „powinny” ma tu sens metafizyczny. Prawo naturalne (*normalité de son fonctionnement*) zawarte w ontycznej strukturze bytu ludzkiego różni się tym od prawa natury innych bytów, że termin „powinny” ma tu inny sens, mianowicie moralny. Prawo naturalne dla człowieka jest prawem moralnym, ponieważ człowiek jako osoba rozumna i wolna może je przestrzegać lub nie. Owa normalność jego funkcjonowania również oparta jest na ontycznej i celowościowej strukturze bytu ludzkiego<sup>11</sup>. Człowiek znajduje się na przecięciu świata materialnego i świata ducha, na który wskazują uniwersalne atrybuty ludzkie: rozumność i wolność. Nie jest on samą duszą, ani samym ciałem, lecz jednością psychosomatyczną. Nie byłoby sensu dopatrywać się wśród przyrody nieożywionej i ożywionej nieosobowej wolności i godności. Maritain dla celów poznawczych wyodrębnił w człowieku indywidualum i osobę. Indywiduum z cielesną stroną człowieka jest włączone w widzialny świat materialny i jego prawa. Osoba posiada istnienie bogatsze i bardziej wzniosłe, nie podlega deterministycznym prawom kosmosu, lecz dzięki swej duchowości transcenduje świat materialny i społeczny, góruje nad nim i jest zdolna do samookreślenia się i samostanowienia. Może ona określać swe cele i dostrajając

---

<sup>10</sup> „Toute chose existant dans la nature, une planet, un chien, un cheval, a sa loi naturelle, c'est-à-dire la «normalité de son fonctionnement», la façon propre dont, en raison de sa structure spécifique et de ses fins spécifiques, elle «doit» atteindre sa plénitude d'être typique” (*L'Homme et L'État* s. 579). „C'est dans cet univers de la nature supra-physique ou métaphysique que s'enracine le monde de la liberté de choix qui est en même temps le monde de la moralité: la liberté de choix étant une propriété inaliénable des natures spirituelles” (*Spontanéité et indépendance*. W: *Oeuvres* vol. 2 s. 150 n.); por. D a g u m, jw. s. 664. W wydaniu książki Maritaina *Człowiek i państwo* (Kraków 1993 s. 93) określenie „la normalité de son fonctionnement” przetłumaczono jako „norma swojego funkcjonowania”. Mimo że wielu autorów używa terminu „prawo natury”, to jednak będziemy się posługiwać terminem „prawo naturalne” w odniesieniu do ludzkiego prawa naturalnego celem wyeksponowania jego specyfiki i odmienności od praw przyrodniczych.

<sup>11</sup> „La loi naturelle pour l'homme est une *moral*, parce que l'homme lui obéit ou lui désobéit librement, non par nécessité [...] je veux dire la *normalité de fonctionnement* fondée sur l'essence de cet être: l'homme” (*L'Homme et L'État* s. 580 n.). „[...] in other words, the natural law does not command obediency out of necessity, but out of the human being's ontological and teleological structure. The *natural* implication of the law is the achievement of the normal functioning of the human being” (D a g u m, jw. s. 665).

czyny z ontyczną strukturą bytu ludzkiego w sposób rozumny i wolny. Maritain ujmuje w aspekcie ontologicznym zarówno osobę ludzką, jak i dobro oraz prawo naturalne<sup>12</sup>.

Ontologiczny aspekt prawa naturalnego jest prawem nie-pisanym, absolutnym, niezbywalnym i nienaruszalnym, ponieważ tkwi ono w ontycznej strukturze osoby ludzkiej, czyli nie jest ono dziełem swobodnej konceptualizacji, i to stanowi o jego przymocie. Ważne znaczenie w koncepcji prawa naturalnego u Maritaina odgrywa pojęcie dobra należnego (*bonum debitum*), które tkwi w ontycznej strukturze człowieka, czyli jest to dobro, które on posiada czy preposiada (*pré-possédé*) jako mu przysługujące, należne na mocy tej struktury. Bez tego dobra osoba ludzka nie byłaby tym, kim jest. Pozbawienie jej natomiast tego dobra stanowi zło ontologiczne<sup>13</sup>. Pojęcie *bonum debitum* jest pierwotniejsze od pojęcia obowiązku. Dobrem tym jest egzystencja, życie, wolność, a nawet praca<sup>14</sup>, gdyż przez nią wyraża się i rozwija byt ludzki. Do *bonum debitum* przysługują osobie ludzkiej prawa: prawo do życia, egzystencji, wolności i pracy. Powiedzenie „mam prawo czynienia czegoś” znaczy jedynie, że działając nie czynię nic złego czy zakazanego przez prawo. Jednakże zdaniem Maritaina idea praw osoby ludzkiej, ale nie w znaczeniu prawnym, lecz moralnym, jest inna<sup>15</sup>. Podmiot posiadający prawa może domagać się ich uznawania i poszanowania przez innych ludzi, to znaczy, że na innych ludziach spoczywa obowiązek<sup>16</sup>. Nie ma praw jednych osób bez obowiązków innych osób<sup>17</sup>. Nie znaczy to wcale, że sam podmiot praw nie ma równocześnie obowiązków. Pomiedzy prawami osoby ludzkiej i obowiązkami zachodzi wzajemna korelacja. Innym aspektem

---

<sup>12</sup> *Neuf leçons sur les notions premières de la philosophie morale*. W: *Oeuvres complètes* vol. 9 passim; por. K o w a l c z y k. *Wprowadzenie* passim.

<sup>13</sup> *Neuf leçons sur les notions premières de la philosophie morale* s. 911.

<sup>14</sup> Tamże s. 910 n. „[...] ordre en vertu duquel certaines choses comme la vie, le travail, la liberté, sont dues à la personne humaine, existant doué d'une âme spirituelle et du libre arbitre” (*L'Homme et L'État* s. 592).

<sup>15</sup> *Neuf leçons sur les notions premières de la philosophie morale* s. 909.

<sup>16</sup> „C'est celle qui apparaît dans des expressions telles que: «j'ai droit à quelque chose, à la vie, au travail, à la liberté», «les droits de l'homme» [...] Ce qui est au coeur d'un tel concept, c'est la notion de *debitum*, ce qui m'est dû, *mon dû*; étrange notion et notion première, comme celle du devoir et de obligation, notion fondamentale dans l'ordre de la moralité [...] Dans la champ ontologique déjà, il y a un *debitum* [...] J'ai droit à exister, droit à vivre, cela implique que les autres hommes sont obligés à l'égard de mon existence, liés en conscience à ne pas me priver d'elle” (tamże s. 909 n.).

<sup>17</sup> „Droit et devoir sont corrélatifs en ce sens qu'il n'y a pas de droit dans une personne sans qu'il y ait devoir ou obligation dans une autre ou dans les autres” (tamże s. 889).

dobra jest cel jako racja działania przyczyny sprawczej – każdy działa ze względu na cel<sup>18</sup>. Celem tym jest utrzymanie życia i integralny rozwój osobowy człowieka. Dla realizacji tych celów konieczne są pewne dobra, które odpowiadają naturze osoby ludzkiej. Posiada ona nie tylko prawa do tych dóbr, ale i obowiązek moralny ich osiągnięcia przez czyny (pracę) i unikania tego, co jest sprzeczne z jej ontyczną strukturą. Obowiązek ten wyrażony jest w fundamentalnej zasadzie prawa naturalnego: „czyń dobrze, a unikaj zła”. Jest to pierwsza ekspresja obowiązku moralnego opartego na wartościach. Zasadę tę Maritain nazywa imperatywem kategorycznym opartym na wartościach<sup>19</sup>. Obowiązek moralny jest więc wyznaczony przez wartości, a nie odwrotnie – człowiek jest obowiązany czynić dobro<sup>20</sup>. Przez działanie (pracę) – czynienie dobra – dokonuje się najwyższa aktualizacja osobowości<sup>21</sup>. Maritain uważa, że w zasadzie tej zawarte są nie tylko obowiązki, lecz także prawa osoby ludzkiej<sup>22</sup>. W starożytnej i średniowiecznej filozofii wyeksponowano w prawie naturalnym przede wszystkim obowiązki, a nie uprawnienia. Osiągnięciem zaś filozofii XVIII wieku, mimo jej słabych stron, było pod tym względem wyeksponowanie praw człowieka, ale niestety z pominięciem obowiązków. Według Maritaina właściwe ujęcie powinno uwzględniać zarówno obowiązki, jak i prawa człowieka, pomiędzy którymi zachodzi korelacja<sup>23</sup>. Uprawnieniom przyznawał nawet priorytet przed obowiązkami<sup>24</sup>. Pogląd ten podziela w całości Jan XXIII w encyklice *Pacem in terris*: „Każdemu z praw [...] wypływających z natury, odpowiadają w tym samym człowieku i obowiązki” (nr 28).

Uzasadnienia absolutnych i niezbywalnych praw osoby ludzkiej omawiany filozof szuka w godności czy wartości absolutnej osoby ludzkiej. Godność ta jest metafizyczną wartością absolutną, ponieważ osoba nie jest częścią całości, lecz całością i jest najdoskonalszą istotą w całej naturze – pisze

---

<sup>18</sup> Tamże s. 819

<sup>19</sup> Tamże s. 827.

<sup>20</sup> Tamże s. 789, 828 i 899.

<sup>21</sup> Por. tamże s. 773.

<sup>22</sup> „[...] la loi *naturelle* a trait aux droits et aux devoirs qui se rattachent d'une façon *nécessaire* au premier principe: «Faire le bien et éviter le mal»” (*L'Homme et L'État* s. 593).

<sup>23</sup> Tamże s. 590 i 593.

<sup>24</sup> „La notion de droit et la notion d'obligation morale sont corrélatives, elles reposent toutes deux sur la liberté propre aux agents spirituels: si l'homme est moralement obligé aux choses nécessaires à l'accoplissement de sa destinée, c'est qu'il a le droit d'accomplir sa destinée, il a le droit aux choses nécessaires pour cela. La notion de droit est même plus profonde que celle d'obligation morale” (*Les droits de l'homme et la loi naturelle* s. 69 n.).

Maritain, nawiązując do myśli św. Tomasza<sup>25</sup>. Podkreśla jednak, że ta metafizyczna wartość absolutna tkwi w samej strukturze osoby ludzkiej, a nie dopiero przez odniesienie jej do innych osób, społeczeństwa, świata przyrody czy do porządku kosmosu<sup>26</sup>. Człowiek jest osobą dzięki swej duchowości i związanymi z nią atrybutami – rozumnością i wolnością. Kieruje swymi działaniami świadomie i w sposób wolny – jest panem swoich czynów, co jest charakterystyczne dla osoby ludzkiej. Maritain nawiązując do definicji osoby podanej przez Boecjusza pisze, że „osoba to pełna, indywidualna substancja natury rozumnej, rządząca swymi czynami”<sup>27</sup>. W innym miejscu dodaje: „Osoba to wszechświat o naturze duchowej, obdarzonej wolnością wyboru i stanowiący tym samym całość niezależną wobec świata. Ani natura, ani państwo nie mają dostępu do tego wszechświata bez jego pozwolenia. I nawet Bóg, który jest i działa wewnątrz, działa w sposób szczególny i z przedziwną delikatnością, która wskazuje, jak bardzo z nim się liczy: szanuje jego wolność, choć mieszka w jej sercu, pobudza ją, lecz nigdy nie zadaje jej gwałtu”<sup>28</sup>. Wprawdzie Maritain używał terminów „osoba ludzka” (*la personne humaine*) i „osobowość człowieka” (*la personnalité de l'homme, l'humaine personnalité*) zamiennie, ale nie zawsze. Pierwszego terminu używał na oznaczenie struktury ontycznej osoby ludzkiej<sup>29</sup> czy aspektu ontologicznego<sup>30</sup>, drugiego zaś raczej przy ujmowaniu osoby ludzkiej w aspekcie psychologicznym i moralnym. W aspekcie psychologicznym dostrzegał fakt ludzkiej świadomości, ludzkie „ja”, które jest źródłem czynów i „ogniskiem osobowości”<sup>31</sup>. Świadomość ta jest zawarta potencjalnie w każdym człowieku i ujawnia się powoli w miarę jego rozwoju. W aspekcie

---

<sup>25</sup> *Trzej reformatorzy*. Warszawa 1939 s. 30.

<sup>26</sup> „La condition présumposée [...] est une dignité ou une valeur absolue dans le sujet de droit. Cette valeur métaphysique est absolu, parce que le sujet de droit est pris non comme partie d'un tout, mais comme étant lui-même un tout, c'est ainsi que la personne, au dire de saint Thomas, est ce qu'il y a de plus noble dans toute la nature. Ce qui est du au soi se possédant lui-même et ayant une valeur métaphysique absolue, lui est dû comme à une centre absolu, et non pas par rapport au monde ou à l'ordre du cosmos” (*Neuf leçons sur les notions premières de la philosophie morale* s. 911 n.); por. S u g r a n y e s de F r a n c h, jw. s. 112.

<sup>27</sup> *Les droits de l'homme et la loi naturelle* s. 30.

<sup>28</sup> *Humanizm integralny*. Londyn 1960 s. 16.

<sup>29</sup> *Trzej reformatorzy* s. 30.

<sup>30</sup> Por. L. A. N o w i c k i. *Koncepcja człowieka J. Maritaina i Jana Pawła II*. W: *Jacques Maritain prekursor soborowego humanizmu* s. 33 n.

<sup>31</sup> Tamże s. 34.

etycznym ujmuje osobę jako podmiot zdolny do świadomego i wolnego dążenia do celów, mających się przyczynić do jej udoskonalenia. W drugim i trzecim porządku osoba ludzka jest nam zadana, wykazuje tendencje do doskonalenia się, dynamizm, który przejawia się w otwartości na podstawowe wartości i obowiązek ich osiągnięcia przez działania – pracę<sup>32</sup>. Podkreślał, że osoba jest całością, ale nie jest całkowicie zamknięta, nie jest ona „małym bogiem” (*un petit dieu*), bez drzwi i okien, jak monada Leibniza, lecz szuka swego dopełnienia w życiu społecznym, pełni zaś tego rozwoju, który jest celem najwyższym, może znaleźć dopiero w Absolucie<sup>33</sup>. Osoba jest nie tylko całością otwartą na rozwój, ale także hojną i zdolną do poświęceń. Filozof francuski uzasadnia, że tylko istota rozumna może być wolna. Korzeniem wolności jest rozumność. Rozum umożliwia człowiekowi poznanie natury rzeczy, świata wartości, ocenę ich przydatności dla ludzkiego życia i rozwoju, świadomy wybór celów i środków. Intelktualne poznanie przygotowuje decyzje człowieka, lecz jej nie determinuje. Decyzje te podejmowane są przez osobę dzięki władzy wolnej woli<sup>34</sup>. Wymienia on dwa typy wolności: wolność wyboru i wolność wewnętrznej autonomii. Wolność wyboru jest kategorią ontologiczną. Wolność tę utożsamia z władzą wolnej woli, która jest ontycznym *datum* ludzkiego bytu, integralną częścią natury ludzkiej i dlatego przysługuje wszystkim ludziom<sup>35</sup>. Wolna wola skierowana jest na dobro. Z uwagi na to, że istnieje szeroka skala dóbr, zachodzi potrzeba ich selekcji w wolnym wyborze konkretnego dobra. „Wolność wyboru posiada człowiek po to, aby dojść do tej wolności autonomii, do wolności końcowej”<sup>36</sup>. Ta druga – wolność wewnętrznej autonomii – ma profil psychologiczno-moralny, stanowiąc wynik długoletniej pracy człowieka nad sobą, nad samoposiadaniem, samoopanowaniem, samokierowaniem<sup>37</sup>. „W porządku moralnym musi sam zdobyć swoją wolność i swoją osobowość”<sup>38</sup>. Osiąga ją także w środowisku społecznym przez wychowanie<sup>39</sup>.

<sup>32</sup> Tamże; por. J. M a j k a. *Filozofia społeczna*. Warszawa 1986 s. 111-115.

<sup>33</sup> *Les droits de l'homme et la loi naturelle* s. 23; por. S u g r a n y e s d e F r a n c h, jw. s. 112.

<sup>34</sup> M a r i t a i n. *Freedom* s. 5-10.

<sup>35</sup> Tamże s. 33; por. K o w a l c z y k. *Wprowadzenie* s. 42 n.; t e n ż e. *Koncepcja wolności odpowiedzialnej J. Maritaina*. W: *Jacques Maritain prekursor soborowego humanizmu* s. 58-63.

<sup>36</sup> *Freedom* s. 30; *L'idée thomiste de la liberté*. W: t e n ż e. *Oeuvres complètes*. Vol. 8: 1944-1946. Paris 1989 s. 91.

<sup>37</sup> K o w a l c z y k. *Wprowadzenie* s. 42-44.

<sup>38</sup> J. M a r i t a i n. *Osoba ludzka i społeczeństwo*. W: K o w a l c z y k. *Wprowadzenie* s. 143.



„Tak więc osobowość oznacza czyjąś własną wewnętrzność”<sup>40</sup>. L. Wciórka nawiązując do tej myśli Maritaina pisze: „Z tego punktu widzenia uzasadnione jest twierdzenie, iż człowiek będąc osobą, swoją osobową godność wciąż rozwija i bogaci przez właściwe sobie działania. Dokonuje się to zwłaszcza wtedy, gdy działanie człowieka nacechowane jest świadomością i godnością. Te przecież właściwości ludzkiego działania zakorzenione są ostatecznie w rozumnej i wolnej naturze człowieka, stanowiące o jego osobowej godności”<sup>41</sup>. Opierając się na tym cytacie można powiedzieć, że odczytuje on z myśli Maritaina wrodzoną godność osoby ludzkiej i godność nabywaną, czyli osobowościową. Działania, przez które osoba rozwija się, ujawniają cechy ich podmiotu – wolność i rozumność<sup>42</sup>. Rozumność i wolność są atrybutami osoby ludzkiej i jej duchowości, mówiąc językiem filozoficznym, w człowieku jest – pisze Maritain – dusza duchowa, która posiada wartość wyższą niż uniwersum świata materialnego. To dzięki duszy duchowej osoba ludzka jest najdoskonalszym bytem w całym świecie przyrody i społecznym i dominuje nad nim. Ta właśnie duchowość jest rdzeniem godności osoby ludzkiej, tkwi w duszy człowieka<sup>43</sup>. Godność ta wiąże się z ontyczną naturą ludzką, gdyż bez niej człowiek nie byłby osobą. Obok uzasadnienia filozoficznego podaje on także uzasadnienie teologiczno-biblijne. Osobę ludzką ujmuje w relacji do Boga zarówno w wymiarze ontologicznym, jak i aksjologicznym<sup>44</sup>. Stąd też uznaje, że ostatecznym źródłem godności osoby ludzkiej jest to, iż jest ona *imago Dei* – obrazem Boga. Wartość osoby, jej wolność i prawa mają piętno Ojca wszystkich bytów. Osoba ludzka posiada godność, ponieważ jest ona w bezpośredniej relacji z Absolutem i w

---

<sup>39</sup> M a r i t a i n. *Freedom* s. 30; por. K o w a l c z y k. *Wprowadzenie* s. 67; J. L. A l l a r t. *Education for Freedom*. W: *The Philosophy of Education of Jacques Maritain*. Ottawa 1982 s. 29-48.

<sup>40</sup> M a r i t a i n. *Osoba ludzka i społeczeństwo* s. 142.

<sup>41</sup> *Personalizm J. Maritaina a Vaticanum II*. W: *Jacques Maritain prekursor soborowego humanizmu* s. 47.

<sup>42</sup> Tamże; L. W c i ó r k a. *J. Maritaina koncepcja życia społecznego*. W: tamże s. 146.

<sup>43</sup> „[...] sa partie spirituelle, c'est tout l'univers de l'absolu, et des biens sans déclin qui sont comme une introduction au Tout absolu qui transcende le monde. En définitif, et pour demander à la pensée religieuse le dernier mot sur cette question, ce qui se trouve au plus profond de la dignité de la personne humaine, c'est qu'elle n'a pas seulement avec Dieu la ressemblance commune qu'ont les autres créatures; elle lui ressemble *en propre*, elle est à *l'image de Dieu*, car Dieu est esprit, et elle procède de lui en ayant pour principe de vie âme spirituelle, un esprit capable de connaître, d'aimer, d'être élevé par grâce à participer à la vie même de Dieu” (J. M a r i t a i n. *La personne et le bien commun*. W: *Oeuvres* vol. 2 s. 293 n.).

<sup>44</sup> Por. K o w a l c z y k. *Wprowadzenie* s. 45.

nim tylko może znaleźć swe spełnienie. Całe uniwersum dóbr duchowych osoby ludzkiej mając wartość absolutną, odbija w sobie w jakiś sposób Absolut<sup>45</sup>.

Należy podkreślić, że Maritain szukając uzasadnienia specyfiki prawa naturalnego i praw osoby ludzkiej, znalazł je właśnie w godności osoby ludzkiej. Filozof francuski pisał: „Osoba ludzka ma prawa przez to samo, że jest osobą, panem siebie i swoich czynów, w wyniku czego nie jest jedynie środkiem, lecz celem, który musi być traktowany jako taki. Godność osoby ludzkiej jest to słowo nic nie mówiące, jeśli nie znaczy, że osoba ze swej własnej natury posiada prawo do szacunku i jest podmiotem prawa, posiada prawa. Są rzeczy, które należą się człowiekowi przez to właśnie, że jest człowiekiem. Pojęcie prawa i obowiązku są korelatywne, opierają się na wolności właściwej czynnikom duchowym: jeśli człowiek jest moralnie zobowiązany do rzeczy koniecznych celem osiągnięcia swego przeznaczenia, to dlatego, że ma do tego prawo, ma prawo do rzeczy, aby zrealizować swe przeznaczenie. Pojęcie prawa jest nawet głębsze niż obowiązku”<sup>46</sup>. Maritain

---

<sup>45</sup> „C'est mystère de notre nature que la pensée religieuse désigne en disant que la personne humaine est l'image de Dieu. La valeur de la personne, sa liberté, ses droits, relèvent de l'ordre de choses naturellement sacrées qui portent l'empreinte du Père des êtres et qui ont en lui le terme de leur mouvement. La personne a une dignité absolue parce qu'elle est dans une relation directe avec l'absolu, dans lequel seul elle trouver son plein accomplissement; sa patrie spirituelle, c'est tout l'univers des biens ayant une valeur absolue, et qui reflètent en quelque façon un Absolu supérieur au monde, et qui attirent à lui” (M a r i t a i n. *La personne* s. 22; t e n Ź e. *Principes d'une politique humaniste*. Paris 1945 s. 15). „Cała osoba jest zależna od Absolutu, w którym jedynie może znaleźć swoje spełnienie. Jej duchową ojczyzną jest cały porządek dóbr mających absolutną wartość i służących jako wprowadzenie do absolutnej Całości przekraczającej świat. I wreszcie osoba ludzka nosi w sobie nie tylko zwykłe podobieństwo do Boga, jak inne stworzenia; jest do Niego podobna w prawdziwy i szczególny sposób. Jest obrazem Boga. Bóg jest bowiem duchem, a osoba pochodzi od Niego, mając jako pierwiastek życia duszę duchową, ducha zdolnego do poznawania i kochania, ducha, który przez łaskę może być podniesiony do uczestnictwa w życiu Boga” (t e n Ź e. *Osoba ludzka i społeczeństwo* s. 143); por. N o w i c k i, jw. s. 33 n.; S u g r a n y e s d e F r a n c h, jw. s. 112.

<sup>46</sup> „La personne humaine a des droits, par là même qu'elle est une personne, un tout maître de lui-même et de ses actes, et qui par conséquent n'est pas seulement un moyen, mais une fin, une fin doit être traitée comme telle. La dignité de la personne humaine, ce mot ne veut rien dire s'il signifie pas que de par la loi naturelle la personne humaine a le droit d'être respectée et est sujet de droit, possède des droits. Il y a des choses qui sont dues à l'homme par là même qu'il est homme. La notion de droit et la notion obligation morale sont corrélatives, elle reposent toutes deux sur la liberté propre aux agents spirituels: si l'homme est moralement obligé aux choses nécessaires à l'accomplissement de sa destinée, c'est qu'il a le droit d'accomplir sa destinée, il a le droit aux choses nécessaires pour cela. La notion de droit

„Jeżeli afirmacja istotnych wartości i godności człowieka jest bez sensu, to wówczas afirmacja naturalnych praw człowieka jest również bez sensu”<sup>47</sup>.

Wprawdzie świadomość godności osoby ludzkiej i praw osoby była znana w wąskim zakresie filozofii starożytnej, na którą jednak niewolnictwo rzucało swój cień, to jednak dopiero w porządku religijnym – w Ewangelii – odnajdujemy w pełni niezwykłą wartość osoby ludzkiej i jej wymiar transcendentalny<sup>48</sup>. Ukazuje ona osobę ludzką odkupioną przez Chrystusa i powołaną do życia wiecznego z Bogiem. Naturalna więc godność osoby ludzkiej osiągnęła punkt szczytowy w osobie Chrystusa, w którym człowieczeństwo zostało zespolone z Bogiem. Ów obraz osoby – jej godność – wyjaśniany przez teologię i filozofię, obejmował powoli porządek naturalny, przenikał i odnawiał świadomość prawa naturalnego i praw człowieka, wskazując, że osoba ludzka transcenduje państwo, które nie może wkraczać w cały jej świat duchowy<sup>49</sup>. Tym można wytłumaczyć, dlaczego rozwój praw człowieka dokonał się właśnie w kulturze chrześcijańskiej. Maritain uważa, że kiedy Ewangelia spenetruje świadomość głębi wielkości osoby, jej transcendentalną godność, wówczas prawo naturalne ujawni się w swym pełnym rozkwicie i doskonałości. Według niego wolność wewnętrznej autonomii, dojrzałej osobowości, której szczytem jest miłość ewangeliczna, wyzwala akceptację praw i spełnianie obowiązków<sup>50</sup>. To prawda, że ludzie, którym obca jest filozofia chrześcijańska, często mają również autentyczny sens osoby ludzkiej i jej godności, wykazują w swoim postępowaniu

---

est même plus profonde que celle d'obligation morale” (*Les droits de l'homme et la loi naturelle* s. 69 n.).

<sup>47</sup> „Si l'affirmation de la valeur et de la dignité intrinsèques de l'homme est non-sens, l'affirmation des droits naturels de l'homme est un non-sens aussi” (*L'Homme et L'État* s. 593).

<sup>48</sup> „La conscience de la dignité de la personne et des droits de la personne est restée implicite dans l'antiquité païenne, sur laquelle la loi l'esclavage étendait son ombre. C'est le message évangélique qui, soudain, a éveillé cette conscience à elle-même, sous une forme divine et transcendante, en révélant aux hommes qu'ils sont appelés à être fils et héritiers de Dieu, dans le royaume de Dieu [...] c'est d'abord dans l'ordre religieux, et par la soudaine irruption du message évangélique, que cette transcendante dignité de la personne humaine a été rendu manifeste” (*Les droits de l'homme et la loi naturelle* s. 71-72 i 76).

<sup>49</sup> Tamże s. 76. „Das christliche Dogma unterschützt alle jene menschenrechtlichen Bekenntnisse oder Normen, wie sie in der Dokumentation der UN, aber auch in innerstaatlichen Verfassungen zu finden sind, die sich auf die Vorstellung von der Menschenwürde beziehen” (F. E r m a c o r a. *Menschenrechte in der sich wandelnden Welt*. Bd. I. Wien 1974 s. 575).

<sup>50</sup> Por. K o w a l c z y k. *Koncepcja wolności* s. 61-63.

praktycznym respektowanie godności osoby ludzkiej bez jej uzasadnień. Jednakże Maritain był przekonany, że jego filozofia, która zresztą nie ma monopolu, może dostarczyć pełnego uzasadnienia praktycznemu przekonaniu, że należy respektować godność osoby ludzkiej i uznać ją za podstawę praw człowieka<sup>51</sup>.

Maritain szukał ostatecznego uzasadnienia prawa naturalnego i praw osoby ludzkiej w aspekcie ontologicznym w *imago Dei*. Prawo naturalne poznawane przez autentyczne skłonności obowiązuje w sumieniu wyłącznie dlatego, że natura osoby ludzkiej i jej skłonności przejawiają porządek Rozumu boskiego i jest ono uczestnictwem w *lex aeterna*<sup>52</sup>. Wprawdzie wiele pisze się, że prawa osoby ludzkiej wynikają z godności człowieka, ale nie wyjaśnia się bliżej tegoż wynikania. Na tym tle interpretacja filozofa zasługuje na szczególne podkreślenie. Według niego pewne dobra tkwią w samej ontycznej strukturze osoby ludzkiej, pewne zaś są konieczne do zachowania jej egzystencji i rozwoju. Do tych dóbr czy wartości osobie ludzkiej przysługują prawa ze względu na jej godność. Osoba ludzka ze swej natury jest ich podmiotem.

## II. ASPEKT POZNAWCZY PRAW OSOBY LUDZKIEJ

Poznanie prawa naturalnego jest – według Maritaina – innym zagadnieniem, które nazywa drugim jego elementem – elementem gnozeologicznym. Z naciskiem podkreśla, że prawo naturalne i poznanie tego prawa są to dwie różne sprawy<sup>53</sup>. Ludzie dochodzą zgodnie do poznania preambuły, naczelnej zasady prawa naturalnego: dobro należy czynić, a zła należy unikać, i innych podstawowych zasad normujących postępowanie człowieka oraz jego współżycie z innymi ludźmi. Współżycie to jest niemożliwe bez praw i obowiązków. W wymienionej preambule są zawarte prawa i obowiązki<sup>54</sup>. Były one i są poznawane w różnym stopniu, rozwijały się progresywnie w zależności od rozwoju cywilizacyjnego ludzkości i będą się rozwijać dalej tak długo, jak długo będzie trwać historia ludzkości. Prawo naturalne ma charakter dynamiczny. Etnologia i historia ukazują, jak ludzkość dochodziła

---

<sup>51</sup> *Les droits de l'homme et la loi naturelle* s. 22 i 127 nn.

<sup>52</sup> *L'Homme et L'État* s. 590-593.

<sup>53</sup> „Ainsi la loi et la connaissance de la loi sont deux choses differentes” (*L'Homme et l'État* s. 585).

<sup>54</sup> Tamże s. 593.

w swym doświadczeniu moralnym do poznania prawa naturalnego od jego najbardziej fundamentalnych zasad do bardziej rozwiniętych i jak się ono modelowało w różnych okresach historii<sup>55</sup>. Poznanie to także było i jest narażone na ryzyko błędów, tak zresztą, jak we wszystkich innych sprawach z racji niedoskonałości człowieka<sup>56</sup>. Historia i etnologia dostarczają wiele dowodów na jego regresję, dewiacje i zboczenia, jak np. kanibalizm, zabijanie dzieci czy eutanazja<sup>57</sup>. Również doświadczenia współczesnych narodów dostarczają dowodów na występowanie różnych dewiacji i zboczeń. Błędy te nie naruszają jednak samej zasady prawa nie-pisanego, tak jak błąd w dodawaniu nie podważa praw arytmetyki. Oba przypadki świadczą tylko o tym, że nasze poznanie jest ograniczone, że nasza natura nie jest doskonała, że człowiek nie jest „małym bogiem”. Poza tym mają na to wpływ także czynniki zewnętrzne. Dla pierwszego przypadku można by podać błędne ideologie, jak np. nazistowską, która skorumpowała zdolność właściwych ocen moralnych; dla drugiego zaś brak szkół lub ich złe funkcjonowanie.

Maritain wskazuje, że poznanie treści prawa naturalnego dokonuje się bezpośrednio, spontanicznie, bezdyskursywnie, bezrefleksyjnie, przez inklinacje autentyczne, które różni się od poznania refleksyjnego. Jednakże w poznaniu refleksyjnym prawo naturalne nie jest ujmowane w sposób abstrakcyjny i teoretyczny na wzór twierdzeń geometrycznych, jak to czyniła filozofia oświeceniowego racjonalizmu<sup>58</sup>. Te dwa sposoby poznania są kryteriami pozwalającymi określić relacje zachodzące pomiędzy prawem naturalnym i różnego rodzaju prawami osoby ludzkiej. Filozof francuski przytacza pogląd św. Tomasza z Akwinu, według którego rozum ludzki rozpoznaje reguły prawa naturalnego opierając się na skłonnościach ludzkiej natury, to znaczy, że sposób poznania tych reguł nie jest sposobem poznania racjonalnego. Jednakże Maritain uważa, że ujęcie to należy uzupełnić przez wskazanie na stronę dynamiczną poznania prawa naturalnego, to jest na rozwój jego poznania. Poznanie zasadniczych aspektów prawa naturalnego wyraża się bardziej w typach nakazów i zakazów społecznych niż w sądach

---

<sup>55</sup> „La philosophie morale doit prendre en compte les données de l'ethnologie, mais aussi l'héritage fondamental et très important de la culture humaine et de la vie historique” (*La loi naturelle ou loi non écrite* s. 225); „[...] en sorte que nous pourrions dire que cette connaissance s'est développée à l'intérieur du double tissu protecteur des inclinations et de la société” (*L'Homme et l'État* s. 587).

<sup>56</sup> Tamże s. 583.

<sup>57</sup> *La loi naturelle ou loi non écrite* s. 224.

<sup>58</sup> *L'Homme et l'État* s. 585; *Sur la philosophie des droits de l'homme* s. 118.

osobowych. Omawiany filozof uważa, że jest podstawa, by twierdzić, że poznanie to rozwija się wewnątrz podwójnej tkanki ochronnej: autentycznych inklinacji (są także inklinacje złe) i społeczeństwa<sup>59</sup>. Dopiero te dwa elementy pozwalają zrozumieć, jak prawo naturalne zakorzenione w ontycznej strukturze osoby ludzkiej i jej skłonnościach rozwijało się stopniowo, krok po kroku, jak się modelowało lub wyzwalało w miarę postępu świadomości rodzaju ludzkiego. Maritain biorąc pod uwagę rozwój świadomości prawa naturalnego, wiedzę o nim, podaje następujące jego określenie: „Prawo naturalnie poznane – dokładniej – prawo naturalne, którego poznanie jest ucieleśnione w najstarszym i najbardziej ogólnym dziedzictwie ludzkości – obejmuje jedynie dziedzinę regulacji etycznych, które ludzie sobie uświadamiali na mocy poznania przez skłonności i które są fundamentalnymi zasadami życia moralnego – rozpoznawanymi stopniowo od zasad najogólniejszych do coraz bardziej szczegółowych”<sup>60</sup>. Prawo naturalne poznawane przez inklinacje jest pierwotniejsze niż poznanie refleksyjne. Przez poznanie tego prawa jest ono promulgowane i staje się wiążącym w sumieniu prawem moralnym. Bez poznania nie ma też obowiązków. Przekonanie, że prawo naturalne ma moc obowiązującą nawet wtedy, gdy jest sprzeczne z prawem stanowionym lub gdy prawo stanowione jeszcze nie istnieje, filozof francuski ilustruje między innymi tekstami Sofoklesa z *Antygony* i św. Pawła z Listu do Rzymian. Antygonę nazywa „wieczną bohaterką prawa naturalnego”, prawa nie-pisanego i niezmiennego, która przeciwstawiała się jego naruszeniu bez względu na miazdzące dla niej konsekwencje. Antygona wyraziła swe przekonanie o mocy obowiązującej tych norm w słowach: „[...] nie zrodziły się dziś ani wczoraj, ale na ziemi istnieją od wieków”<sup>61</sup>. Święty Paweł zaś pisał: „Bo gdy poganie, którzy Prawa nie mają, idąc za naturą, czynią to, co Prawo nakazuje, chociaż Prawa nie mają, sami dla siebie są Prawem. Wykazują oni, że treść Prawa wypisana jest w ich sercach, gdy jednocześnie

---

<sup>59</sup> *L'Homme et L'État* s. 587.

<sup>60</sup> „[...] la loi naturellement connue, ou plus exactement, la loi naturelle dont la connaissance est incorporée à l'héritage le plus ancien et le plus général de l'humanité – couvre seulement le champ des régulations éthiques dont les hommes ont pris conscience en vertu d'une connaissance par inclination, et qui sont des *princièps fondamentaux* de la vie morale, progressivement reconnus depuis les principes les plus communs jusqu'aux principes de plus en plus spécifiques” ( *L'Homme et L'État* s. 587).

<sup>61</sup> S o f o k l e s. *Antygona*. Przekł. L. H. Morstin. Warszawa 1926, II 424-434; *L'Homme et L'État* s. 577 n.; *Neuf leçons sur les notions premières de la philosophie morale* s. 839.

ich sumienie staje jako świadek, a mianowicie ich myśli na przemian ich oskarżające lub uniewinniające”<sup>62</sup>.

Maritain nawiązując do klasycznego rozróżnienia prawa w filozofii tomistycznej, wymienia prawo wieczne, prawo naturalne, prawo narodów (*ius gentium* – *common law*) i prawo pozytywne<sup>63</sup>. Prawo naturalne dotyczy praw i obowiązków w sposób konieczny związanych z naczelną zasadą: czyń dobro, a unikaj zła i poznawanych przez inklinacje. Cechą prawa naturalnego jest właśnie to, że nie jest skonkretyzowane, czyli jest to prawo nie-pisane. Cechę tę wyraził Maritain w książce (wydanej po jego śmierci) *La loi naturelle ou loi non écrite*. Prawnicy i historycy mają trudności ze ścisłym określeniem prawa narodów – *ius gentium* (*common law*) – ponieważ jest ono „pośredniczące” między prawem naturalnym i prawem pozytywnym. Pojęcie *common law* rozwijało się powoli tak samo w Anglii, jak *ius gentium* w Rzymie. Te dwa terminy autor traktuje jako synonimy<sup>64</sup>.

Maritain wyjaśnia, że *ius gentium* różni się od prawa naturalnego sposobem poznawania, a nie treścią. Poznawane jest ono nie przez inklinacje natury człowieka, lecz wyprowadzane jest czysto racjonalnie, jako wniosek z pierwszej zasady lub na drodze konkretyzacji w określonych sytuacjach rozwoju cywilizacji. Skonkretyzowane prawa i obowiązki w *ius gentium*, które nazywa także „wspólnym prawem cywilizacji” (*la loi commune de la civilisation*)<sup>65</sup>, są związane w sposób konieczny z zasadą naczelną i należą do prawa pozytywnego i tworzą formalnie porządek prawny, który niekoniecznie musi być spisany w jakimś kodeksie, gdyż może on występować także jako prawo zwyczajowe. Jeśli pojęcie „cywilizacja” – a jest ku temu podstawa – zastąpimy terminem „kultura”, to „prawo wspólnej cywilizacji” można nazwać „prawem wspólnej kultury”. O cywilizacji i kulturze Maritain pisze: „U nas «kultura» i «cywilizacja» stały się niemal synonimem. Ponieważ definicja jest rzeczą dowolną, z chwilą, gdy wyjaśnimy nasze stanowisko, zginą wszelkie trudności. Według nas słowo «kultura» odnosi się do życia rozumnego i moralnego, słowo «cywilizacja» do życia politycznego i organizacyjnego. Wskutek tego słowo pierwsze ma zakres szerszy i dlatego

<sup>62</sup> Rz 2, 14-15; *L'Homme et L'État* s. 577.

<sup>63</sup> Maritain pisze, że „*ius gentium*” posiada specyfikę rzymską, „*common law*” zaś angielską (*Les droits de l'homme et la loi naturelle* s. 72 n.). W *L'Homme et l'État* nie wymienia „*common law*” (s. 594).

<sup>64</sup> *Les droits de l'homme et la loi naturelle* s. 72 n.

<sup>65</sup> *L'Homme et L'État* s. 594 n.

powinno być używane «przede wszystkim»<sup>66</sup>. Tym bardziej prawem kultury wypada nazwać prawo stanowione przez legalną władzę. Jednym z przejawów konkretyzacji prawa naturalnego jest Dekalog (prawo pisane), który stanowi swoisty katalog praw i obowiązków osoby ludzkiej. Na przykład zakaz zabijania (od strony negatywnej i prawo do życia od strony pozytywnej) konkretyzowany czy wyprowadzony z zasady: „dobro należy czynić, a zła unikać” należy do *ius gentium*; natomiast poznawany przez inklinacje należy do naczelnej zasady prawa naturalnego. Innymi słowy – prawo wspólnej cywilizacji czy kultury jest jej przedłużeniem czy rozszerzeniem podstawowych zasad prawa naturalnego i jest z nimi związane w sposób konieczny<sup>67</sup>. W tym też wyraża się dynamizm prawa naturalnego. Rozróżnienie to pozwala zrozumieć, dlaczego Maritain pewne prawa osoby ludzkiej zalicza zarówno do prawa naturalnego, jak i do *ius gentium*. Do fundamentalnych praw osoby ludzkiej (praw naturalnych w ścisłym znaczeniu) należą: prawo do życia, prawo do wolności osobistej i doskonalenia życia moralnego, do zawierania małżeństwa i założenia rodziny, prawo do wolności pracy, prawo do używania dóbr materialnych<sup>68</sup>. I tak np. ostatnie prawo w znaczeniu, że nikt nie może być pozbawiony środków do życia i rozwoju, należy także do *ius gentium*, jeśli dochodzi się do jego poznania przez refleksję, że korzystanie ze wspólnych dóbr materialnych dokonuje się najlepiej przez prywatne posiadanie. Posiadanie własności gwarantuje też wolność osobie ludzkiej. Formy własności prywatnej, które zmieniają się odpowiednio do rozwoju gospodarczego, są natomiast określane przez prawo pozytywne. Maritain nawiązując do przemówienia prezydenta Roosevelta, wygłoszonego w Kongresie 6 stycznia 1941 r., wymienia także wolność „od strachu” czy wolność do życia nieskrępowanego strachem lub terrorem i wolność „od nędzy”<sup>69</sup>. Dodać należy, że prezydent wymienił ponadto dwie inne wolności: wolność sumienia i wolność słowa. Wolności te zostały później umieszczone we wstępie *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*. Jednakże Maritain nie zalicza tych dwu ostatnich wolności do *ius gentium*, gdyż uważa on, że prawo do wolności sumienia należy do prawa naturalnego w ścisłym znaczeniu, natomiast wolność słowa do pozytywnego prawa człowieka.

<sup>66</sup> *Religia i kultura*. Tłum. H. Wężyk-Widowska. Poznań 1937 s. 76 n.

<sup>67</sup> *L'Homme et L'État* s. 593-596.

<sup>68</sup> Tamże s. 596; *Les droits de l'homme et la loi naturelle* s. 75-106; por. K o w a l-  
c z y k. *Wprowadzenie* s. 71.

<sup>69</sup> *L'Homme et L'État* s. 597; *Les droits de l'homme et la loi naturelle* s. 73.



Prawo pozytywne lub zbiór reguł (prawa zwyczajowego lub ustawowego) obowiązujących w danym społeczeństwie, które dotyczą praw i obowiązków, są związane z naczelną zasadą prawa naturalnego, ale nie w sposób konieczny, lecz tylko przygodnie uwarunkowany (*façon contingente*), ponieważ są one określane przez rozum i wolę ludzi, władzę kompetentną, która stanowi prawo w konkretnym społeczeństwie, wyrokując tym samym, co w nim – szczególnie w pewnych dziedzinach – będzie dobre i dozwolone, a co złe i niedozwolone<sup>70</sup>. Jednakże podstawą także tych praw nie jest wola sprawujących władzę w państwie, lecz pierwsza zasada prawa naturalnego. Do tych praw zaliczał: tzw. prawa polityczne i niektóre „nowe prawa” – społeczne i gospodarcze człowieka. Jednak ujmowanie prawa pozytywnego przez Maritain jest logiczne w kontekście podziału na prawo naturalne, *ius gentium* i pozytywne, natomiast nie jest adekwatne do jego całościowej koncepcji praw osoby ludzkiej, ponieważ domagał się spozytywizowania wszystkich praw osoby ludzkiej – „starych” i „nowych” – związanych zarówno w sposób konieczny z pierwszą zasadą prawa naturalnego, jak i w sposób przygodny. Wykazuje on zresztą, że zarówno *ius gentium*, jak i prawo pozytywne są przedłużeniem lub rozszerzeniem prawa naturalnego, wyrazem jego rozkwitu i dynamizmu. Po prostu rozwój społeczeństw domaga się jego uszczegółowienia. Nie są one wytworem społecznym czy funkcji społecznych, lecz wynikiem lepszego poznania prawa naturalnego, potrzebnego dla uregulowań pomiędzy ludźmi pełniącymi różne funkcje społeczne. W tym wyraża się dynamizm prawa naturalnego, a nawet samo prawo naturalne domaga się konkretyzacji. Przez jego konkretyzację i spozytywizowanie prawa osoby ludzkiej ujmowane są jako prawa wolnościowe, polityczne, społeczne i gospodarcze.

### III. ABSOLUTNY I RELATYWNY CHARAKTER PRAW OSOBY LUDZKIEJ

Maritain wykazuje, że prawa człowieka są niezbywalne i nieutralne, gdyż są one zakotwiczone w samej ontycznej strukturze bytu ludzkiego. W tym też aspekcie są one prawami absolutnymi czy substancjalnie niezbywalnymi<sup>71</sup>. W innym natomiast aspekcie nie mają one charakteru praw

<sup>70</sup> *L'Homme et L'État* s. 595.

<sup>71</sup> „Ils sont inaliénables puisqu'ils sont fondés sur la nature même de l'homme, que nul homme assurément ne peut perdre [...] Disons qu'ils sont absolument inaliénables [...] Disons qu'ils ne sont que «substantiellement» inaliénables” (*L'Homme et L'État* s. 597 n.).

absolutnych, gdyż – po pierwsze – człowiek nie jest „małym bogiem” i z tej racji nie może mieć praw absolutnych; po drugie – korzystanie z tych praw ograniczone jest przez różne czynniki. W związku z tym Maritain wprowadza rozróżnienie pomiędzy posiadaniem jakiegoś prawa i korzystaniem z niego<sup>72</sup>. W aspekcie posiadania są one nienaruszalne i niezbywalne – absolutne; w aspekcie zaś korzystania z nich są ograniczone; ograniczone sprawiedliwością, dobrem wspólnym, stopniem rozwoju społeczno-gospodarczego i kulturalnego społeczeństw, stopniem poznania praw człowieka i prawami innych osób. Prawa człowieka wiążą się ściśle z dobrem wspólnym. Z jednej strony do treści dobra wspólnego, które rozumie on przede wszystkim personalistycznie, a nie tylko instrumentalnie, wchodzi poszanowanie praw osoby ludzkiej, rozwój osobowy wszystkich członków społeczności politycznej, z drugiej zaś spełnianie obowiązków przez różne podmioty, między innymi także przez państwo. Uznawanie praw i spełnianie obowiązków kształtuje sprawiedliwy porządek społeczno-gospodarczy i formę demokracji politycznej i gospodarczej. Zarówno naruszanie praw człowieka zagraża dobru wspólnemu społeczeństwa, jak i brak ograniczeń przez państwo korzystania z nich zagraża także temu dobru. Maritain ilustruje to zagadnienie kilkoma przykładami. I tak np. kryminalista, który zabił człowieka, nie traci prawa do życia i wolności, lecz sam zrezygnował w swej egzystencji społecznej z korzystania z tych praw. Sprawiedliwość i dobro wspólne domagają się, aby legalna władza państwowa ograniczyła jego prawa przez nałożenie nawet kary śmierci. Władza państwowa nie pozbawia kryminalistę przysługujących mu praw, gdyż są one nienaruszalne, lecz jedynie orzeka, że on sam zrezygnował z ich korzystania. Filozof francuski podkreśla, że wprawdzie osobie ludzkiej przysługuje prawo do wolności słowa, ale nie każda ideologia, np. nazistowska, poglądy powodujące destrukcję moralności, podstawy życia społecznego i państwa, wyśmiewanie ludzi wierzących czy inaczej myślących nie mogą być publicznie głoszone. Nawet w ustroju demokratycznym istnieje obowiązek państwa ograniczania korzystania z praw wolnościowych dla osiągnięcia egoistycznych celów, które są sprzeczne z dobrem wspólnym<sup>73</sup>. Jednakże rodzi się przy tym uzasadnione pytanie, czy faktycznie chodzi tu o ograniczanie prawa do wolności słowa, czy też o obowiązek władzy państwowej zwalczania jego nadużywania. Podkreślić należy, że nie chodzi tu przecież o ograniczenie korzystania z praw osoby

---

<sup>72</sup> Tamże s. 598.

<sup>73</sup> *Les droits de l'homme et la loi naturelle* s. 88 n.

ludzkiej, lecz o zwalczanie ich nadużywania dla jakiś egoistycznych interesów, co staje się zresztą coraz szerszą plagą. Niemal każdy egoizm uzasadniany jest prawami człowieka, będąc *de facto* naruszeniem praw innych osób i dobra wspólnego. Korzystanie natomiast z prawa do dziedzictwa kulturalnego, do wykształcenia i innych praw ograniczone jest niedorozwojem społeczno-kulturalnym i gospodarczym, możliwościami danego społeczeństwa, prymitywnymi i niesprawiedliwymi strukturami społeczno-gospodarczymi. Odczytywane nowe prawa człowieka inspirowane usuwaniem niesprawiedliwych i prymitywnych struktur społecznych<sup>74</sup>. Zmiany te mogą, ale nie muszą, doprowadzić do naruszania innych praw człowieka w zależności od tego, jak będą one rozumiane i realizowane. Zestawmy to z wypowiedzią papieża Jana Pawła II: „Jeśli więc stanowisko «sztywnego» kapitalizmu w dalszym ciągu domaga się rewizji w celu dokonania reformy pod kątem jak najszerszej rozumianych praw człowieka związanych z jego pracą, to z tego samego punktu widzenia należy stwierdzić, że owych tak bardzo pożądanym i wielorakich reform nie można dokonać przez apriorycznie pojętą likwidację własności środków produkcji” (LE 14). Wprawdzie wciąż są odczytywane nowe prawa człowieka, ale występuje też tendencja do absolutyzacji jednych i negacji innych czy też uznawania jednych za przeciwstawne do drugich. Maritain uważa nawet, że w historii nie było przypadku, aby o rozpoznane „nowe prawa” nie walczyło ze „starymi prawami”. Z pozycji nowych, osiągniętych już praw wolnościowych w XVIII wieku walczyło ze starymi prawami. Na mocy tak zwanej ustawy Izzaka Le Chapeliera z 1791 r. wprowadzono zakaz stowarzyszania się, zrzeszania się robotników w związki zawodowe, łączenia sił w odmowie pracy, w wypadku obniżenia wynagrodzenia poniżej określonego poziomu. Wszystko to uznawano za atak na wolność i *Deklarację Praw Człowieka i Obywatela*, za powrót do starego systemu korporacji i *ancien régime*<sup>75</sup>. Co więcej – w imię wolności rozwiązano wszystkie zakony o ślubach wieczystych, zamykano szkoły kościelne i zakłady charytatywne. Z jednej strony uznawano prawo do posiadania własności za święte i nienaruszalne, z drugiej zaś konfiskowano dobra kościelne. Po wprowadzeniu ustawy w 1850 r., zakazującej udzielania pomocy zbiegłym niewolnikom, uznawano udzielanie im pomocy za zbrodniczy zamach na prawo własności prywatnej. Na tle tej sceny papież krytycznie oceniali nadużywanie wolności. Krytyczne stanowisko papieża

<sup>74</sup> *L'Homme et L'État* s. 598 n.

<sup>75</sup> Tamże s. 600 n.

wobec nadużywania wolności, jak i podniesienie własności prywatnej do rangi prawa świętego i absolutnego również uznano za atak na wolność i tęsknotę za *ancien régime*. Opinia, że konserwatyzm ówczesnych papieży nie pozwolił im na akceptację praw wolnościowych w eksplikacji oświeceniowo-racjonalistycznej, wciąż powtarzana jest w różnych publikacjach, nawet autorów katolickich<sup>76</sup>. Na tle tego kryzysu powoli rozwijała się świadomość, że ludziom pracy przysługują prawa, o które rozpoczęto walkę. Była to walka o prawo do sprawiedliwego wynagrodzenia, do wypoczynku i prawa do stowarzyszania się, walka przeciw „wolnej umowie” o pracę i płacę oraz z prawem prywatnej własności, podniesionym do prawa świętego i absolutnego bez ograniczeń, które „było tragiczną epopeją XIX wieku”<sup>77</sup>. Po wybuchu rewolucji październikowej nastąpiła inna epopeja, niszcząca samą zasadę własności prywatnej i zarazem wolności człowieka, czyniąc z ludzi niewolników. Maritain na przykładzie „starych” i „nowych” praw człowieka wykazuje, że prawa te nie mają charakteru absolutnego w zakresie korzystania z nich, gdyż wzajemnie się ograniczają. W przeciwnym razie żaden konflikt między nimi nie byłby możliwy do rozwiązania. Z tym twierdzeniem trudno się zgodzić, gdyż *de facto* nie chodzi tu ani o wzajemne ograniczanie się tych praw, ani tym bardziej o konflikt, lecz wzajemne powiązanie i dopełnianie. Myśl ta zawarta jest w czterech wolnościach ujętych przez Roosevelta. Zresztą sam Maritain – jak już wspomniano – uważał, że konflikt nie istnieje pomiędzy „starymi” i „nowymi” prawami, lecz pomiędzy filozofiami – liberalną i marksistowską.

#### IV. LISTA PRAW OSOBY LUDZKIEJ

Obok wymienionych trzech rodzajów praw osoby ludzkiej – praw należących do prawa naturalnego w ścisłym znaczeniu, do *ius gentium* i spożytywizowanych w aktach prawnych – Maritain podaje także inny ich podział, a mianowicie: prawa osoby ludzkiej jako takiej (*droits de la personne humaine comme telle*), prawa osoby politycznej (*droits de la personne civique*) i prawa osoby społecznej, a szczególnie osoby pracującej

---

<sup>76</sup> Por. F. M a z u r e k. *Prawa człowieka w nauczaniu społecznym Kościoła*. Lublin 1991 s. 22-32; K. W a l f. *Die Menschenrechte in der katholischen Kirche*. „Diakonia” 5:1974 H. 6 s. 377 n.

<sup>77</sup> „La lutte menée par ce dernière pour revendiquer un privilège d'absolutisme divin et sans limite a été l'épopée infortunée du XIXe siècle” (*L'Homme et L'État* s. 600).

(*droits de la personne sociale, et plus particulièrement de la personne ouvrière*)<sup>78</sup>.

Do praw osoby ludzkiej jako takiej zalicza: prawo do istnienia i życia odpowiadającego godności ludzkiej; osoba jako podmiot swoich czynów ma prawo do wolności osobistej czy prawo do kierowania swoim własnym życiem; prawo do rozwoju osobowości; prawo do wolności sumienia; prawo do wyboru stanu duchownego lub zawarcia małżeństwa według wolnego wyboru i założenia rodziny; prawo do integralności cielesnej i do posiadania własności. Wymienione prawa ujmują w jednym prawie każdego bytu ludzkiego: do prawa traktowania go jako osoby, a nie przedmiotowo jako rzecz<sup>79</sup>. Na uwagę zasługuje rozumienie prawa osoby ludzkiej do wolności sumienia. Osoba powinna zmierzać do swojego wiecznego przeznaczenia taką drogą, jaką jej sumienie uznaje, że jest to droga wyznaczona przez Boga. Wobec Boga i prawdy nie ma ona prawa wyboru jakiejś innej drogi, według swego upodobania, lecz musi szukać drogi prawdziwej w tym stopniu, w jakim jest w stanie ją poznać<sup>80</sup>. Maritain wprost mówi o prawie sumienia (*le droit de conscience*). O prawie sumienia związanego tylko prawdą pisze także Jan Paweł II<sup>81</sup>. Wobec natomiast wspólnot, państwa i jego władz osoba ludzka ma nienaruszalne prawo do wolności sumienia, jednakże o ile praktyki religijne nie są sprzeczne z obiektywnym prawem naturalnym i bezpieczeństwem państwa. W tych przypadkach państwo ma prawo i obowiązek wprowadzić zakaz ich spełniania i stosować odpowiednie sankcje, ale nie ma władzy panowania nad samym sumieniem ludzkim. Należy podkreślić, że u Maritaina odnajdujemy nowe ujęcie prawa do wolności religijnej i do wolności sumienia. W katolickiej myśli społecznej przez długi czas uznawano za podstawę tych praw tzw. prawo prawdy – prawda ma prawo do jej głoszenia, fałszowi zaś ono nie przysługuje. Można by powiedzieć, że prawdę

<sup>78</sup> *Les droits de l'homme et la loi naturelle* s. 75-107.

<sup>79</sup> „En définitive, droit de chaque être humain et être traité comme une personne, non comme une chose” (tamże s. 105).

<sup>80</sup> „Le premier de ces droits est celui de la personne humaine à cheminer vers sa destinée éternelle dans le chemin que sa conscience a reconnu comme le chemin tracé par Dieu. *Vis-à-vis de Dieu et de la vérité*, elle n'a pas le droit de choisir à son gré n'importe quel chemin, elle doit choisir le vrai chemin, pour autant qu'il est en son pouvoir de le connaître” (tamże s. 82).

<sup>81</sup> „Należy [...] uznać w całości *prawa ludzkiego sumienia*, związanego tylko prawdą, czy to naturalną, czy też objawioną” (CA 29); por. F. J. M a z u r e k. *Katalog praw człowieka w encyklice Centesimus annus*. „Colloquium Salutis”. Wrocławskie Studia Teologiczne 25:1993 s. 107.

uznawano za „podmiot” tych praw. Filozof francuski zdecydowanie i konsekwentnie wykazuje, że osoba ludzka jest podmiotem prawa do prawdy religijnej zgodnie ze swym sumieniem, że jest to prawo sumienia. Po tej linii poszedł Jan XXIII w *Pacem in terris*: „Do praw człowieka zalicza się również oddawanie czci Bogu zgodnie z wymogami własnego prawego sumienia oraz wyznawania religii prywatnie i publicznie”<sup>82</sup>. Bardziej wyraźnie ujął to zagadnienie II Sobór Watykański w *Dignitatis humanae*, następnie Jan Paweł II: „Przede wszystkim jasno widać, że punktem wyjścia do uznania i poszanowania tej wolności jest godność osoby ludzkiej, która odczuwa przemożną wewnętrzną konieczność wolnego działania według nakazów sumienia”<sup>83</sup>.

Maritain wymienia wśród praw osoby ludzkiej do wolności sumienia i wyboru stanu duchownego – co na pierwszy rzut oka wydać się może dziwne – także prawa Kościoła katolickiego i innych wspólnot wyznaniowych i religijnych do swobodnego wykonywania swej aktywności duchowej. Podkreśla, że są to prawa naturalne w ścisłym znaczeniu, ponieważ są wyrazem prawa sumienia, aby słuchać Boga i iść drogą, która do niego prowadzi. W osobie ludzkiej tkwią naturalne aspiracje do życia duchowego i transcendujące świat przedmiotów i społeczeństwa. Jednakże mówiąc o Kościele katolickim podkreśla, że posiada on nie tylko prawa naturalne, lecz także wyższe z racji założenia go przez Chrystusa. Przy prawach osoby ludzkiej do wolności zawierania małżeństwa i do założenia rodziny wymienia także jej swoiste prawa. Są to prawa osób i wspólnoty rodzinnej – prawa ojca, matki i dzieci. Na tym też polega ich specyfika. Można więc powiedzieć, że według Maritaina podstawą praw Kościoła, wspólnot wyznaniowych, religijnych i rodziny są prawa ich członków. Nie naruszając myśli przewodniej Maritaina, można wyjaśnić specyfikę tych praw odmiennością podmiotów: człowiek jest podmiotem fizycznym praw, instytucje społeczne zaś są podmiotami moralnymi lub prawnymi<sup>84</sup>. Podstawą praw osoby jest godność; podstawą zaś praw wymienionych instytucji są prawa ich członków. Błędem jest natomiast uznawanie praw różnych wspólnot za prawa kolektywne.

---

<sup>82</sup> *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*. Red. M. Radwan, L. Dyczewski, A. Stanowski. Rzym–Lublin 1987 s. 273 (nr 14).

<sup>83</sup> *Dokument Stolicy Apostolskiej o wolności religijnej przesłany KBWE w Madrycie*. W: tamże cz. 1 s. 166 (nr 2).

<sup>84</sup> Por. M a z u r e k. *Prawa człowieka w nauczaniu społecznym* s. 110-113.

Drugą grupę praw osoby ludzkiej stanowią spożytywizowane prawa polityczne, które także odpowiadają godności ludzkiej<sup>85</sup>. Są to: prawo każdego obywatela do uczestnictwa aktywnego w życiu politycznym, szczególnie aktywne i równe prawo wyborcze dla wszystkich osób dojrzałych; prawo do kontrolowania władzy; prawo stowarzyszania się w granicach dobra wspólnego; tworzenia partii politycznych; prawo do wyrażania opinii. Jednak Maritain uważa, że lepiej jest mówić o prawie do wolności poszukiwania prawdy i dyskusji, niż o prawie do wyrażania opinii. Wolność poszukiwania i upowszechniania prawdy ma walor dobra wspólnego, bez którego osoba ludzka nie może się rozwijać. Prawo to jest nawet fundamentalnym prawem naturalnym, ponieważ w samej naturze człowieka tkwi dążenie do poszukiwania prawdy<sup>86</sup>. Prawo do wolności wyrażania swych opinii, podobnie jak prawo do stowarzyszania się (tworzenia partii politycznych), podlega natomiast uregulowaniom prawa pozytywnego i może być ograniczane. Nie jest tak, jak niektórzy sądzą – podkreśla Maritain – że każda idea, która zrodziła się w umyśle ludzkim, powodująca destrukcję państwa i podstawy życia społecznego, może być upowszechniana bez ograniczeń. Jednak cenzura i środki policyjne są najgorszymi sposobami ograniczeń nadużywania wolności myśli, przynajmniej w czasie pokoju. Według niego lepszym środkiem, nie pomijając jednak prawa pozytywnego, jest opinia społeczna. Społeczeństwo demokratyczne – wspólnota ludzi wolnych – nie może sobie pozwolić, aby wrogowie wolności mogli spokojnie w imię wolności niszczyć fundamenty życia społecznego – wolność, współpracę i wzajemny szacunek<sup>87</sup>. Zestawmy to stanowisko Maritaina z art. 29 ust. 2 *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*: „W korzystaniu ze swych praw i wolności każdy człowiek podlega jedynie takim ograniczeniom, które są ustalone przez prawo wyłącznie w celu zapewnienia odpowiedniego uznania i poszanowania praw i wolności innych oraz w celu uczynienia zadość słusznym wymogom moralności, porządku publicznego i powszechnego dobrobytu w demokratycznym społeczeństwie”. Prawo do równości ujmuje w trzech dymensjach: równość polityczną – równe prawo każdego obywatela do bezpieczeństwa i wolności w państwie; równe prawo do niezależnego sądownictwa; równe prawo dostępu do sprawowania urzędów i stanowisk odpowiednio do zdolności oraz równy

---

<sup>85</sup> „[...] mais qui correspondent à l'humaine dignité” (*Les droits de l'homme et la loi naturelle* s. 84).

<sup>86</sup> „La liberté de recherche est un droit naturel fondamental, car la nature même de l'homme est de chercher la vérité” (tamże s. 88).

<sup>87</sup> Tamże s. 88 n.

dostęp do różnych zawodów bez dyskryminacji rasowej i społecznej. W kontekście tych praw osoby ludzkiej jako obywatela wymienia prawo ludu (*droit du peuple*)<sup>88</sup> do stanowienia konstytucji i wyboru ustroju politycznego państwa<sup>89</sup>. Jest ono pierwszym i najbardziej fundamentalnym prawem politycznym<sup>90</sup>. Podobnie jak prawa osoby ludzkiej jako osoby są równocześnie prawami rodziny, tak prawa osoby politycznej są równocześnie prawami ludu (narodu)<sup>91</sup>.

Do trzeciej grupy praw człowieka zalicza prawa osoby społecznej, a szczególnie osoby pracującej. Prawa te są prawami osób ludzkich spełniających funkcje społeczne, gospodarcze i kulturalne: producentów, konsumentów, techników, twórców kultury i nauki. W tych dziedzinach prawa osoby nie są – jak dotąd – dostatecznie rozpoznane, jak np. prawo osoby ludzkiej do pracy. Wprawdzie do dziś toczy się spór o prawo osoby ludzkiej do pracy, nawet wśród autorów katolickich, to jednak Maritain uznał je za prawo podstawowe i wysunął na pierwsze miejsce wśród praw osoby pracującej<sup>92</sup>. W prawie do pracy wyeksponował wolność jej wykonywania i wyboru pracy. Wolność tę uznaje za jeden z aspektów autonomii osoby ludzkiej wyboru własnej drogi życiowej i autonomii podejmowania wolnych czynów. Osoba ludzka jest panem swoich czynów – swej pracy. Jest ona istotą dynamiczną, ukierunkowaną na rozwój poprzez spełnianie czynów – pracę. Pierwszy element najbardziej pierwotnej zasady prawa naturalnego – „czyń dobro” – realizowany jest przez pracę. Maritain zdecydowanie uznaje prawo robotnika do pracy i zalicza je do prawa naturalnego w ścisłym znaczeniu. Wolność pracy – być panem swoich czynów – implikuje negację niewolnictwa, poddaństwa oraz pracę przymusową i zależną. Wprawdzie niewolnictwo i poddaństwo w sensie formalnym zostały przewyżnione, ale pojawiły się nowe formy zniewalania ludzi pracy najemnej. Nie są oni panami swoich czynów – swej pracy, czyli nie są wolni, lecz sterowani bądź to przez posiadających kapitał, bądź też przez ich przedstawicieli i traktowani jako osoby niedojrzałe. Sterowanie to nie służy ani ich dobru, ani dobru wspólnemu, lecz interesom tych, którzy nimi dyrygują, alienując ich

---

<sup>88</sup> Tamże s. 105 n.

<sup>89</sup> Tamże s. 87; por. F. J. M a z u r e k. *J. Maritaina koncepcja praw człowieka*. W: *Jacques Maritain prekursor soborowego humanizmu* s. 165.

<sup>90</sup> *Les droits de l'homme et la loi naturelle* s. 87.

<sup>91</sup> „Ici les droits de la personne civile sont la même chose que les droits du peuple” (tamże s. 86).

<sup>92</sup> Tamże s. 106.



aktywność<sup>93</sup>. Ludzie pracy najemnej traktowani są w dalszym ciągu jako narzędzie produkcji, a nie jako istoty wolne i równi partnerzy. Maritain podkreśla, że przy zatrudnieniu i w procesie wytwarzania dóbr godność pracownika i jego godność jako osoby nie dopuszczają, aby zatrudniający mógł podporządkowywać sobie pracownika i traktować go jak dziecko czy służącego, a jego pracę jak instrument. Wskazuje, że należy brać pod uwagę to, iż osoba posiadająca godność wchodzi ze swoimi prawami w relacje z pracodawcą właśnie jako osoba dojrzała i wnosi do procesu produkcji dóbr czy usług godność swej pracy. Fakt ten wykracza daleko poza czysty stosunek gospodarczy czy społecznej techniki, lecz jest faktem moralnym, podporządkowanym zasadzie sprawiedliwości. Niedopuszczalne jest także podporządkowanie godności pracy rynkowemu prawu podaży i popytu<sup>94</sup>. Konsekwentnie za uznaniem priorytetu osoby przed rzeczą stawiał priorytet pracy – godności pracy – przed kapitałem. Należy podkreślić, że Maritain nie redukował pracy ludzkiej jedynie do pracy fizycznej jako „siły roboczej”, gdyż byłoby to sprzeczne z jego koncepcją osoby ludzkiej, lecz ujmował pracę jako działania osoby ludzkiej w dziedzinie społecznej, gospodarczej i kulturalno-naukowej. Przewidywał, że wraz z postępem organizacji gospodarczej odczytane będzie nowe prawo pracownika do tytułu pracy (*au „titre de travail”*)<sup>95</sup>, które nazywał także tytułem pracy (*le titre de travail*)<sup>96</sup>. Według Maritaina tytuł pracy uprawnia osobę pracującą do współwłasności, współzarządzania i udziału w zyskach przedsiębiorstwa<sup>97</sup>, ale nie odmawia praw właścicielom kapitału. Maritain postulował uspołecznienie własności przemysłowej, ale nie upaństwowienie. Jej podmiotami powinni być właściciele kapitału, kierownicy przedsiębiorstw, pracownicy i dostawcy. Tytułem

<sup>93</sup> Tamże s. 101.

<sup>94</sup> Na ten temat Jan XXIII w encyklice *Mater et magistra* pisze: „Znakomite wskazówki daje w tej sprawie Poprzednik Nasz, śp. Pius XII, mówiąc: *Każdy usilnie pragnie zapewnić sobie odpowiedni udział w sprawach gospodarczych i społecznych; nie godzi się więc, ażeby działanie poszczególnych ludzi podlegało całkowicie cudzej woli*. Nikt oczywiście nie wątpi, że przedsiębiorstwo liczące się nawet najbardziej z godnością człowieka, musi jednak strzec koniecznej i skutecznej jedności swego kierownictwa. Z tego bynajmniej nie wynika, że ci, którzy codziennie wnoszą do przedsiębiorstwa wkład swej pracy, mogą być sprowadzeni wyłącznie do roli wykonawców, stworzonych do milczącego wypełniania rozkazów, którym nie wolno wysunąć swych życzeń ani wykorzystać swych doświadczeń, lecz którzy skazani są na zupełną bierność nawet wtedy, kiedy podejmowane są decyzje, dotyczące ustalenia warunków ich pracy i kierowania nią” (nr 92).

<sup>95</sup> Tamże s. 106.

<sup>96</sup> Tamże s. 92.

<sup>97</sup> Por. S t r z e s z e w s k i, jw. s. 188.

zarządzania przedsiębiorstwem jest nie tylko posiadanie własności prywatnej, ale także „tytuł pracy”. Ów „tytuł pracy” rozwijał się powoli w katolickiej nauce społecznej. Wyraźnie został sformułowany przez Jana XXIII i jeszcze wyraźniej przez Jana Pawła II w zasadzie priorytetu pracy przed kapitałem. Paradoxem jest, że wielu autorów „katolickich” zasadę tę odrzuca.

Wśród praw osoby pracującej wymieniał prawo do sprawiedliwej płacy, to jest takiej, która wystarcza na utrzymanie robotnika i jego rodziny na poziomie odpowiadającym normalnym warunkom danego społeczeństwa oraz proporcjonalnej do jakości wnoszonej pracy i jej wyników; prawo do poszanowania godności osoby pracującej; prawo do swobodnego zrzeszania się w ramach zawodu, do tworzenia związków zawodowych czy wspólnot pracy; prawo do strajku, jednakże ograniczone dobrem wspólnym. Do praw osoby społecznej Maritain zaliczał prawa ludzi starych, chorych, bezrobotnych i niezdolnych do pracy; są to: prawo do wolności od nędzy materialnej i duchowej i prawo do zabezpieczenia społecznego. Prawa te wiążą się ściśle z zasadą powszechnego przeznaczenia dóbr dla wszystkich. Ludziom tym jako współdziedzicom dobra wspólnego przysługuje prawo do korzystania z elementarnych dóbr materialnych i duchowych cywilizacji w tej mierze, w jakiej może im dać społeczeństwo i jego grupy<sup>98</sup>. Formy udostępniania tych dóbr są różne: prywatne, społeczne, państwowe i system ubezpieczeń społecznych. Wielość form skuteczniej chroni prawa osoby niż tylko sama pomoc państwowa. Filozof francuski nie uznawał władzy państwowej za monopolistę obowiązku uznawania i poszanowania tych praw człowieka. Wskazywał, że obowiązek ten spoczywa przede wszystkim na innych podmiotach – na samym uprawnionym, na społeczeństwie i różnych jej grupach.

#### V. NOWY PORZĄDEK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

Maritain na początku lat czterdziestych przewidywał, że w miarę, jak ludzie pracy osiągną głębszą świadomość swych praw, wówczas staną się siłą dynamiczną transformacji społecznej i gospodarczej. Wprawdzie nie podał on programu tej transformacji, lecz jedynie jej założenia. Nowy porządek powinien być oparty na pierwszeństwie osoby przed społeczeństwem i państwem; życiowej jakości przed ilością; pracy przed kapitałem; wartości humanistycznych przed technicznymi; mądrości przed wiedzą; służbie osób

---

<sup>98</sup> *Les droits de l'homme et la loi naturelle* s. 103.

ludzkich dobru wspólnemu przed interesami jednostek; godności pracy i jej wartości oraz celowości, a nie na obfitości pieniędzy i tytułach własności oraz przywilejach<sup>99</sup>. Maritain uważał, że nowy porządek powinien być porządkiem demokratycznym z prawem głosu i aktywnej partycypacji wszystkich zainteresowanych osób i porządkiem arystokracji pracy<sup>100</sup>, czyli takim, w którym życiem społecznym, politycznym, kulturalnym i gospodarczym kierować będą ludzie najlepiej wykonujący swą pracę. Realizacja tego ustroju wymaga jednak „rewolucji moralnej”. Za Charlem Péguy powtarza, że rewolucja społeczna będzie moralna lub nie będzie jej wcale<sup>101</sup>. J. Majka komentując pogląd Maritaina, pisze, że w nowej cywilizacji ustrój demokratyczny powinien być oparty na wartości pracy, a nie na kapitale rzeczowym i w tym sensie należy rozumieć jego propozycje kształtowania ustroju arystokracji pracy. Arystokracja pracy to nic innego, jak przede wszystkim priorytet pracy przed kapitałem. Według niego Maritain przedstawia ustrój państwa jako połączenie organów politycznych, takich jak rząd i parlament, z organizacją samorządu społeczno-gospodarczego i samorządu terytorialnego, propagowanego później przez ośrodek *Economie et Humanisme* J. L. Lebereta i F. Perroux. Powinien on być bezklasowy, ale hierarchiczny, opierający się na wartości osoby, ta zaś wyraża się między innymi w wartości jej pracy. „Jest to więc swojego rodzaju arystokracja pracy”<sup>102</sup>. Zdaniem Maritaina w transformacji kapitalizmu ważną rolę powinny odegrać związki zawodowe i korporacje. Wymienione podmioty muszą być autonomiczne w określaniu swych statutów i spełniania swych zadań w zależności od struktur gospodarki przemysłowej i rolnej. Zadaniem związków zawodowych jest powolne przekształcanie systemu salariatatu przez zastąpienie go partycypacją we współwłasności przedsiębiorstwa i współzarządzania nim. Nie znaczy to wcale, że właściciele i kierownicy przedsiębiorstw mają być pozbawiani swych praw. Przedsiębiorstwo nie powinno być tylko spółką kapitału, lecz przede wszystkim wspólnotą pracy równych osób, które powinny tworzyć korporacje zawodowe. Maritain bardzo negatywnie oceniał zdeformowany korporacjonizm faszystowski, w którym korporacje nie miały własnej autonomii. Przypomniał, że Pius XI w *Quadragesimo anno*

<sup>99</sup> Tamże s. 89-104.

<sup>100</sup> *Idéal historique d'une nouvelle chrétien*. W: *Magister Thomas, doctor communis*. Księga Pamiątkowa Międzynarodowego Kongresu Filozofii Tomistycznej w Poznaniu (28-30 sierpnia 1934). Gniezno 1935 s. 106.

<sup>101</sup> Por. S t r e s z e w s k i, jw. 188.

<sup>102</sup> J. M a j k a. *Katolicka nauka społeczna*. Warszawa 1988 s. 330.

podał inną koncepcję korporacjonizmu opartą na wolności i inicjatywie ludzi różnych zawodów<sup>103</sup>. Autentycznie gospodarczy ustrój humanistyczny i arystokracji pracy można budować tylko od podstaw, który jednak musi być dokładnie opracowany. Maritain wypracował integralną, personalistyczną koncepcję praw osoby ludzkiej. Za podstawę tych praw uznał godność osoby ludzkiej. Nie wszystkim prawom osoby ludzkiej przypisywał taką samą rangę ważności. Tylko niektóre prawa osoby ludzkiej są prawami naturalnymi w ścisłym znaczeniu, inne zaś są z nim związane w sposób konieczny lub warunkowy. Jego koncepcja (publikacje sprzed 1948 r.) wywarły wpływ na *Powszechną Deklarację Praw Człowieka* i dokumenty II Soboru Watykańskiego.

THE DIGNITY OF THE HUMAN PERSON OR NATURAL LAW  
AS THE BASIS OF THE RIGHTS OF THE HUMAN PERSON  
ACCORDING TO JACQUES MARITAIN

S u m m a r y

It is true that Maritain writes that natural law (*la loi naturelle*) is the foundation of human rights, yet he proves that rights are natural rights in the strict sense of the term, whereas others are necessarily bound with it, and yet others are bound only in a contingent manner. The French philosopher considered natural law at two levels: ontological and cognitive. The human being possesses, likewise all other living creatures, a unique structure and goals, a normal way of its functioning (*normalité de son fonctionnement*) - law. The goals are as follows: maintenance of existence and development. For man this law bears a moral character, for man is person, i.e. a rational, free being that has conscience, and he is the master of his own acts. Maritain calls this right a non-written law (*la loi non écrite*). Now in the ontic fabric of man reside goods which are his due: existence (life) and freedom. Apart from these goods he is entitled to the rights: to life and freedom. In this ontic fabric resides a natural inclination to maintain life, to give life, and to develop. One may maintain one's existence and reach integral development by acquiring other goods and fulfilling good deeds (working). He, too, has the duty to do good, without which he will fail to maintain his existence and will not reach his goal. Following St Thomas, Maritain lays down the first principle of natural law: do good and avoid evil acts. In this principle reside the most fundamental rights and duties of the human person. It is characteristic of its interpretation that it puts rights before duties. Either of them has a personal and social aspect. The foundation of natural law is the dignity of the human person. Dignity is a metaphysical absolute value, residing in the ontic fabric of person. The

---

<sup>103</sup> *Les droits de l'homme et la loi naturelle* s. 96 n.

core of dignity is in the soul of man, who was created in the likeness of God (*imago Dei*). Maritain writes: „The dignity of the human person is a word which denotes nothing, if it does not mean that the person of his or her own nature possesses [...] rights”. To know natural law - its gnoseological aspect - is a different problem. It is known spontaneously, in a non-reflective manner, and progressively as regards the degree of civilizational development of mankind, which is pinpointed by ethnology and history of societies. It was exposed to the hazard of errors just as in all other affairs, due to the fact that human reason is imperfect. However, the sound line of moral experience of the binding power of natural law was still developed and will further be developed. Following St Thomas, Maritain lists natural law, the law of nations (*ius gentium*), the positive revealed Divine law and (established) human law. He incorporates natural law known by way of reflection, and not spontaneously by inclination, within *ius gentium* and calls it the common law of civilisation (*la loi commune de la civilisation*). Now *ius gentium* is linked with natural law in a necessary manner, whereas human law is linked with it only conditionally and contingently. The author of paper proposes to call human law the law of culture. Following the above division, Maritain gives three groups of human rights: rights which belong to natural law, to *ius gentium* and to positive law. The rights of the human person which belong to natural law and *ius gentium* are inalienable, unforfeitable - absolute, yet in the aspect of their being granted to human beings. In the aspect, however, of their application they do not have the character of absolute rights, for the human person is a little god. Maritain has also given a different division of human rights: the rights of the human person as such (*droits de la personne humaine comme telle*), the rights of the civil person (*droits de la personne civile*), and the rights of the social person, in particular the working person (*droits de la personne sociale, et plus particulièrement de la personne ouvrière*). Speaking about the rights of the social person, he lists the rights of the people fulfilling some social, economic and cultural functions: producers, consumers, technicians, creators of culture and science. There is still a debate about the right to work, and some Catholic authors negate it, yet Maritain recognizes this right as a basic right and ranks it first among the rights of the person-labourer. He predicted that along with the progress of economic organization a new right to the title of labour (*au titre de travail*) would be read out, a right which he also called the title of labour (*le titre de travail*). Not only does the title of possessing property entitle one to manage enterprise, but also to have the title of labour. He pointed to the necessity to take up reform of capitalism and to shape a new socio-economic order. This order should be an order of the aristocracy of labour, that is such in which social, economic and political life will be run by people who are best in their job. To put this regime into effect requires a „moral revolution”.

*Translated by Jan Kłós*